Wydanie wieczorowe.

Cena 10 fen.

PRENUMERATA:
Rocznie . . . . 24 mrk.
półrocznie . . . 12 mrk,
kwartalnie . . . 6 mrk.
miesięcznie. . . 2 mrk.
wraz z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane przed tekstem i w tekscie — wiersz 1 mrk.
Nekrologja . „ 75 fen.
Reklamy . . „ 70 fen.
Zwyczajne (5 szpalt) 50 fen.
Drobne ogłoszenia po 6 fen. za wyraz. Najmniej 50 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
„GAZETY ŁÓDZKIEJ"
ul. Przejazd 8.

Administracja
otwarta od 8 i pół rano do 6-ej wieczór, w święta od 6 do 10 rano.

Redakcja
czynna od g. 9-ej do 8-ej codziennie, w wigilje świąt do 10 wieczór.

Łódź, Wtorek, 8 Stycznia 1918 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VII. — № 8.

W niedzielę, dnia 13 stycznia o godz. 8-ej wieczorem **w Sali Koncertowej** wygłosi

Ks. Czesław Oraczewski (z Warszawy) odczyt pod tyt.

„Armja Odrodzenia Narodowego"

Bilety nabywać można w składzie szkła i porcelany W-go Bogusławskiego, Piotrkowska 100
Szczegóły w afiszach.

Sprawa ukraińska.

I.

Pełnomocnicy niepodległej rzeczpospolitej ukraińskiej zasiedli u stołu rokowań pokojowych. W ten sposób zostało prowizorycznie uznane stanowisko międzynarodowe nowego państwa oraz dana mu możność wpływania na wynik pertraktacji w myśl własnych interesów.

Wobec dzisiejszych tedy warunków jest rzeczą, najmniejszej nie ulegającą wątpliwości, iż niepodległa Ukraina będzie naszym bezpośrednim sąsiadem na południowo-wschodzie. Polityka polska wymaga, aby społeczeństwo orjentowało się dobrze w sprawach ukraińskich, bowiem liczne kwestje, jakie już powstały, a w większej jeszcze mierze powstaną, będą mogły być lepiej wyświetlone, gdy uświadomiona polska opinja publiczna wyraźnie się o nich wypowie.

Tymczasem dzieje się wręcz odwrotnie. Kiedy poraz pierwszy przedostały się tu z drugiej strony frontu wiadomości, stwierdzające separatystyczne dążenia ukraińców, zapatrywano się na nie, jako na pewien nienormalny objaw w łonie samej Rosji, wzruszano ramionami i... nie pojmowano wcale zachodzącego procesu. W następnych etapach rozwojowych sprawy, kiedy utworzony został rząd ukraiński i faktyczną posiadł władzę, niezrozumienie u nas kwestji ukraińskiej powodowało liczne mylne sądy. W interesie zarówno naszym, jak i naszego sąsiada jest uświadomienie sobie najdokładniejsze całokształtu sprawy, najpierw objektywne jej postawienie, później z uwzględnieniem interesów obu stron.

Objektywizm oprzeć się tu może jedynie na historji. Ta znów, aby wolna była od wszelkiej stronniczości, winna być przedstawiona w jednym i drugim oświetleniu.

To też, rozpoczynając analizę kwestji ukraińskiej, uczynimy przedewszystkiem rzut oka na dzieje ziem, które posiada, lub do których Ukraina rości pretensje wraz z historją ich państwowego ustroju. Przytym korzystać będziemy pierwotnie ze źródeł ukraińskich, by następnie skoregować je i porównać z polskiemi.

Historja Ukrainy jest dziedziną naukową, stosunkowo dobrze opracowaną; jednak z góry już zastrzec należy, że historja była tu bronią z jednej strony w ręku rządu rosyjskiego, który akcentował okoliczność, iż Rosja południowa rdzennie do Cesarstwa przynależy, iż prawa Polski do kresów są nieistotne; z drugiej strony w ręku ukraińców, naciągających niekiedy fakty do swych dzisiejszych celów politycznych.

Nazwa Ukrainy, aczkolwiek zdaje się być wytworem dopiero najnowszym, jest już dość stara, dowodem czego liczne dzieła angielskie z XVII wieku, traktujące pod tą nazwą o ziemiach ukraińskich.

Etymologicznie „Ukraina" równa się wielkoruskiej „okrainie"—kresowi. Są to też dawne kresy Rzeczypospolitej.

Początki swej historji ukraińczycy odnoszą do okresu i miejsca, które oficjalna historja Rosji uważa za źródło dziejów całego byłego Cesarstwa. Epoka książąt kijowskich od X wieku zawiera w sobie pierwsze fakty dziejowe, jakiemi legitymują się ukraińczycy.

Włodzimierz Wielki wprowadził chrześcjaństwo i podniósł kulturę do wysokiego poziomu, podczas, gdy Rosja północna tonęła jeszcze w mrokach pogaństwa i ciemnoty. Utrata niepodległości nastąpiła w roku 1239, kiedy hordy tatarskie zalały cały kraj. Księstwo Halicko - Wołyńskie egzystowało jeszcze przez krótki czas, aż wreszcie upadło pod natarciami Polski i Węgier. Część zachodnią otrzymała Polska, Wołyń, Podole i Kijów — Litwa, która istotnie wchłonęła w siebie elementy rusińskie, ale i sama się do nich przystosowała, tak, iż np. językiem oficjalnym dworu litewskiego był wówczas rusiński. Po unji polsko - litewskiej w 1385 r. wpływy polskie znacznie się wzmogły, a po r. 1569 (Unja Lubelska) wyraźnie dominowały.

Wiek następny był okresem inwazji tatarskich, którym Polska, mimo najusilniejszych wysiłków, nie umiała postawić radykalnego oporu. Jej wschodnie kresy ogarniała anarchja. Jedynym czynnikiem, utrzymującym tu jeszcze władzę państwową, byli *kozacy*, zresztą w luźnej będący zależności od Polski. W roku 1648 wybuchły rewolty kozaków i chłopstwa, aż w r. 1654 hetman Chmielnicki oderwał kresy od Rzeczypospolitej i oddał je pod opiekę moskiewską na mocy aktu Perejasławskiego. Od tej chwili poczyna się okres zupełnego upadku niezależności Ukrainy. Oto, jak jeden z jej narodowych historyków charakteryzuje ową ważną dziejową chwilę i jej następstwa: „Akt zredagowany był pośpiesznie i dwuznacznie, jest jednak z punktu widzenia prawnego jedyną podstawą stosunku obu państw. Nie można sobie wyobrazić większego kontrastu, aniżeli ten, który egzystował między Ukrainą a Rosją. Z jednej strony stara Moskwa, której autokracja, oparta na elementach pół-mongolskich, urosła jeszcze we władzę dzięki metodom, zapożyczonym z zachodu, z drugiej—chwiejna jeszcze organizacja republikańska, ugruntowana na lokalnych instytucjach demokratycznych. Podobnie skrajne przeciwieństwa nie mogą żyć się z sobą i od w. XVIII poczyna się planowe niszczenie przez carat samorządu ukraińskiego".

Hetmani ukraińscy wówczas już dostrzegli błąd Chmielnickiego i poczęli oglądać się o pomoc na wsze strony, lękając się jednak zarówno Rosji jak i Polski. Stąd przymierza z Turcją i Szwecją.

Bitwa pod Połtawą zakończyła marzenia o niepodległości. Piotr Wielki oświadczył, iż „wszyscy hetmani od czasu Chmielnickiego byli zdrajcami," a Katarzyna II przeprowadziła cały szereg reform: złożyła z urzędu ostatniego hetmana Cyryla Razumowskiego (1764), wprowadziła rosyjską administrację (1770), złamała opór Zaporoża (1775), wreszcie przywiązała do ziemi wolne włościaństwo.

Kościół ukraiński przyłączony został do moskiewskiego; literatura upadła, kultura poczęła się rusyfikować.

Rozbiór Polski i przyłączenie Galicji wschodniej do Austrji, gdzie Rusini cieszyli się opieką rządu, dały impuls do odrodzenia się życia narodowego.

Tymczasem w Rosji działo się jaknajgorzej. W r. 1864 minister spraw wewnętrznych Wałujew oświadczył, iż „Ukraina nigdy nie egzystowała, nie istnieje i istnieć nie będzie." Jednocześnie represje językowe dobiegły zenitu, tak, iż publikacje po ukraińsku były zakazane. Poeta ludowy, Taras Szewczenko, narażony był na okropne prześladowania, lecz jego utwory przyczyniły się znacznie do wskrzeszenia idei narodowej; dzień jego śmierci stał się wielką manifestacją narodową po austrjackiej stronie granicy, a głośnym echem odbiło się to i po rosyjskiej.

Rewolucja 1905 wlała nowe siły w organizm ukraiński. Prasa zakwitła (wychodziły 34 pisma codziennie), tak, iż dusić jej nie mogła już nawet stołypinowska reakcja.

Odrębność narodowa ukraińców odtąd stale się manifestowała. Pierwsza Duma w łonie swym posiadała klub ich, składający się z 40 posłów, który walczył zarówno z Rosją, jak i z polakami, nie był jednak popierany nawet przez lewicę. Od r. 1907 poczynają się znów represje w szkole, kościele i prasie.

W tym samym czasie w Galicji wrą walki z Polakami, których szczytem jest zabójstwo namiestnika Potockiego przez młodego studenta ukraińskiego, Siczyńskiego, który niedługo po zasądzeniu zbiegł i dziś jest przywódcą ukraińskiego ruchu narodowego w Ameryce.

Tuż przed wojną w Rosji południowej panowała duszna atmosfera gwałtu i protestów, podczas gdy w Galicji walki polityczne nie ustawały ani na chwilę.

Oto w krótkich słowach historja Ukrainy i nowego ruchu ukraińskiego aż do chwili wybuchu rewolucji.

Dalsze jego koleje, jego wcielenie się w rzeczywistość są nam znane z dziejów ostatnich miesięcy.

Do całokształtu obrazu konieczny jeszcze jest krótki zarys form rządu pod jakim znajdowała się Ukraina. Historycy ukraińscy sięgają tu aż do pierwowzorów nadzwyczaj dawnych. Władzę hetmanów wywodzą od dożywotnich królów scytyjskich, organizację demokratyczną ze źródeł skandynawskich. W epoce Olega i Światosława władzą ludową jest „heneralna starszina," czyli rada dowódców oraz „starszaja drużina"—rada uczestników pochodów.

W wieku XV-ym wytwarza się Rada Wyższa, doradcza przy wielkim księciu, oraz „Czornaja Rada" — odpowiadająca wiecom ludowym. Od w. XVI—XVIII-go władzą obok hetmańskiej jest „rada starszych," będąca przedstawicielstwem ogółu kozaków.

Należy dodać, iż od połowy XVI w. Ruś posyła deputatów do izb litewskich, od 1569 r. do polskich.

Przedtem niż roztrząsać poczniemy stosunki polsko-ukraińskie oraz analizować kwestję ukraińską z europejskiego punktu widzenia, winniśmy podać własny nasz pogląd na dzieje krain, do których ukraińcy wyrażają pretensje.

M. N.

Członkowie Rady Regencyjnej w Berlinie.

Z Berlina donoszą pod datą 7 stycznia:

Dzisiaj rano przybyli tutaj trzej członkowie Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego, a mianowicie J. E. arc. dr. Kakowski, metropolita warszawski, ks. Lubomirski i p. Ostrowski. W towarzystwie ich znajduje się prezes ministrów Kucharzewski, szef gabinetu cywilnego prałat Chełmicki, komendant milicji ks. Radziwiłł referent prezydjum gabinetu Okołowicz, referent gabinetu cywilnego hr. Jerzy Tarnowski, jak również trzej osobiści adjutanci Regentów, kapitan Drewnowski, rotmistrz Górka i porucznik hr. Rostworowski.

Do towarzystwa wysokim podróżnym generał-gubernator von Beseler dodał, należącego do swego sztabu rzeczywistego, radcę tajnego hr. Hutten-Czapskiego.

Na dworcu przy Friedrichstrasse dla powitania w imieniu cesarza Wilhelma znajdowali się głównodowodzący w Marchji i gubernator Berlina, generał-pułkownik von Kessel, a prócz niego również przydany Radzie Regencyjnej nadradca rządowy hr. Lerchenfeld, cesarski komisarz rządowy przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego, oraz radca poselski ks. Hatzfeld z ministerjum spraw zagranicznych.

Regenci wraz ze świtą zamieszkali w hotelu Adlon i dzisiaj po południu zamierzają złożyć wizytę kanclerzowi Rzeszy. — Na wieczór kanc. Rzeszy na ich cześć zaprosił do siebie szereg osobistości ze świata politycznego.

Jutro Regenci przedstawią się cesarzowi Wilhelmowi.

Cel podróży Regentów.

Z okazji przybycia członków Rady Regencyjnej „Lokal Anzeiger" pisze:

Pobyt Regentów w Berlinie jest obliczony na trzy dni, zaś zadanie ich przekracza cel pierwotny. Wówczas gdy dawniej były w planie jedynie odwiedziny członków Regencji na dworze berlińskim i w kwaterze głównej, obecnie prowadzone będą pertraktacje, mające za główny temat zagadnienia, dotyczące formy wyrażenia opinji przez naród polski w sprawie jego przyszłości w myśl zasad samookreślenia.

Kronika polityczna.

Mowa Lloyda Georgea.

(Dokończenie).

Chcemy restauracji Serbji, Czarnogórza, obsadzonych części Francji, Włoch i Rumunji i cofnięcia wrogich armji. Nieprawe czyny winny być naprawione.

W dalszym ciągu Lloyd George porusza kwestję Alzacji i Lotaryngji, uważa, że nie może panować w Europie prawo, póki krzywda z 1871 nie zostanie naprawiona.

Nie porusza spraw okupowanych terenów Rosji, gdyż polityką Rosji jest dziś rewolucja, nieuchwytna w swych fazach.

Dziś trwają rokowania, w sprawie których Lloyd George nie czyni Rosji wyrzutów.

Nikt kto zna Prusy ani na chwilę i ich zamiary względem Rosji nie wątpi, że nie oddadzą one ani jednej prowincji, ani jednego miasta. W tej lub innej formie, teraz lub później zostanie to wcielone do Prus, podczas gdy Rosję będą zwodzić pięknym słówkiem lub groźbą wojny.

Demokracje koalicji walczyć będą do ostatniej kropli krwi, ramię przy ramieniu i z demokracją Rosji, skoro ta się jednak odłączy, nie mamy środków zapobieżenia jej katastrofie.

„Uznajemy konieczność niezależnej Polski, obejmującej wszystkie elementy polskie, jak również samorządów narodów w ramach Austro-Węgier. Tu jeszcze dodamy, iż pretensje Rumunów i Włochów austrjackich muszą się zrealizować".

Turcja z stolicą Konstantynopolem zostaje w Europie.

Arabja, Armenja, Mezopotamja, Syrja i Palestyna otrzymają właściwe im prawa, które później będą określone.

W każdym razie o oddaniu ich pod poprzedni suwerenitet nie może być mowy.

Kolonje niemieckie zatrzyma koalicja jako fant przy zawarciu pokoju. Zresztą muszą być uwzględnione roszczenia tubylców Zarządy przyszłe kolonji winny baczyć, by nie były one wyzyskiwane przez kapitał europejski.

Przyszła konferencja pokojowa musi naprawić pogwałcenia prawa międzynarodowego.

W przyszłości panować winno prawo, a wyrazem tego będzie związek narodów.

„Warunki nasze pokoju są następujące:

1) traktaty winny być szanowane i 2) kwestje terytorjalne załatwione będą przez prawo samookreślenia.

3) musimy wreszcie dążyć do ograniczenia zbrojeń i uniknięcia możliwości nowych wojen przez tworzenie organizacji międzynarodowej.

Oto warunki, przy których państwo wielkobrytańskie powita pokój a dla spełnienia tych warunków narody jego gotowe są do podniesienia jeszcze większych ofiar, niż dotychczas poniosły.

Prasa o mowie Lloyda George'a.

Biuro Reutera donosi, że prasa angielska wita oświadczenia Lloyda George'a, jako bardzo pożądane wyraźne i ostateczne przedstawienie minimum żądań Wielkiej Brytanji, nie pozwalające państwom centralnym na żadne wybiegi. Państwa centralne — według opinji prasy angielskiej — o ile istotnie tak bardzo pragną pokoju, jak to twierdzą, muszą odpowiedzieć na oświadczenie Lloda George'a z taką samą szczerością.

„Daily Telegraph" pisze: Mowa premjera była jednocześnie wyzwaniem i zaproszeniem, na które musi nastąpić odpowiedź również szczera, gdyż w przeciwnym razie narody wyprowadzą nieunikniony wniosek, że Hertling i Czernin dlatego nie życzą sobie dawać wyjaśnień, że nie śmią odkryć swych istotnych zamiarów. Czy państwa centralne — pyta dziennik — gotowe są przyjąć warunki, zawarte w mowie premjera?

Obawiamy się, że jedyną odpowiedzią, jaka nadejdzie z Berlina, będzie okrzyk oburzenia na to, że Wielka Brytanja zdolna jest do takiej bezwstydnej zuchwałości, iż stawia warunki, które oznaczają: upadek militaryzmu pruskiego, ruinę niemieckich planów panowania nad światem oraz naprawę pogwałcenia traktatów międzynarodowych.

Nie wolno mylić się co do tego, iż cele wojenne premjera są to istotnie warunki zwycięzcy i że państwa koalicji dla osiągnięcia swych celów będą musiały jeszcze przezwyciężyć najtrudniejsze miesiące i najdotkliwsze ofiary.

„Berliner Tageblatt" pisze:

Każdy będzie oczekiwał od mowy Lloyda George'a decydującej odpowiedzi na pytanie, czy obecny stan zamiarów angielskich przybliża nas do pokoju, czy też nie. Z drugiego przedstawienia sprawy w tonie umiarkowanym i przedmiotowym, jak na jego autora, nie możemy znaleźć ani jednego słowa, któreby upoważniło do odpowiedzi twierdzącej na powyższe pytanie.

Przedstawienie głównych zasad nie przynosi nic nowego. Tylko w zewnętrznej formie jest ono niejako przychyleniem się do stanowiska klasy robotniczej.

Istotną nowością jest tylko drobiazgowe wyszczególnienie, jakie podaje Lloyd George co do ukształtowania mapy świata, a wraz z tem przyznają, że dla polityki koalicji rzeczą główną są nie cele idealne, dotychczas wysuwane zawsze na plan pierwszy, lecz sprawy terytorjalne, przyczem mówi krótko i wyraźnie:

Wszystkie zmiany mapy, uczynione przez wojnę, które zaszły na korzyść państw centralnych, mają być skasowane do stanu pierwotnego, wszystkie zaś zmiany, które zaszły na korzyść Anglji i jej sprzymierzeńców, oraz te, której wciąż jeszcze są tylko żądaniami, mają pozostawać nadal.

Podróż cesarza Karola.

„Vos. Ztg." donosi z Wiednia, że cesarz Karol uda się w przyszłym tygodniu do Konstantynopola z wizytą do sułtana.

Zawieszenie broni na Podolu.

Ze Stokholmu donoszą: Na Podolu pomiędzy maksymalistami i ukraińcami zostało zawarte pięciodniowe zawieszenie broni.

Rokowania czwórprzymierza z delegacjami ukraińców.

Z Brześcia Litewskiego donoszą:

W dniu dzisiejszym na posiedzeniu plenarnem trwały narady z delegacją ukraińską, w których brali udział wszyscy pełnomocnicy państw sprzymierzonych.

Bolszewicy wskazują Bern, jako miejsce rokowań?

„Times" dowiaduje się z Petersburga, że obiega tam pogłoska, jakoby bolszewicy zaproponować mieli Bern, jako miejsce pertraktacji pokojowych.

Ewakuacja wojsk rosyjskich z Finlandji.

Z Tammerfosu komunikują, że w tych dniach nastąpi kompletna ewakuacja wojsk rosyjskich z Finlandji.

Zarząd kolei żelaznych otrzymał rozkaz aby przygotował cały tabor do przeprowadzenia ewakuacji.

Nie policjant—lecz tkacz sekretarzem zreform. komisji likwidacyjnej.

Petersburski „Dziennik Polski" podał wiadomość, że sekretarzem zreformowanej Komisji Likwidacyjnej jest niejaki Rychter, były urzędnik kancelarji oberpolicmajstra warszawskiego.

Wiadomość ta jest oparta na nieporozumieniu: Rychter, pracujący w Komisji Likwidacyjnej jest z zawodu tkaczem, pracował w Łodzi pod pseudonimem „Walter," aresztowany i zesłany na Syberję, uciekł za granicę; od r. 1908 pracował w Londynie, skąd — jak sygnalizowała Polska Agencja Prasowa, wrócił po wybuchu rewolucji do Rosji.

Z Rychterem, urzędnikiem policyjnym, łączy go jedynie podobieństwo nazwiska.

Zakaz Trockiego.

Z Petersburga donoszą pod datą 7-go b. m.: Trocki zakazał bankom rosyjskim zwracać ambasadom zagranicznym jakiekolwiek depozyty, dopóki pieniądze dawnego rządu rosyjskiego, zdeponowane w bankach zagranicznych, nie będą zapewnione rządowi bolszewickiemu.

Misje zagraniczno.

Z Zurychu donoszą do „Lokal Anzeigera": Ukraińskie biuro prasowe ogłasza o przybyciu do Kijowa z głównej kwatery rosyjskiej w Mohylowie misji wojskowych: angielskiej, francuskiej, włoskiej, belgijskiej i serbskiej. Misje te przyjęte były w Kijowie uroczyście przez oddział armji ukraińskiej. Amerykański attaché wojskowy wyjechał do Petersburga. Wyjazd misji powyższych z Mohylowa nastąpił tylko wskutek zamordowania tam jenerała Duchonina.

Walki w południowej Rosji.

Korespondent „Lokal Anzeigera" donosi z Hagi: Jak się dowiaduje londyński „Times" z Petersburga, wojna domowa trwa w dalszym ciągu w Rosji południowej, choć Kaledin zaproponował podobno zawieszenie broni, jeżeli bolszewicy zgodzą się na załatwienie spraw spornych przez komisję rozjemczą i zwołają natychmiast konstytuantę. Z drugiej wszakże strony donoszą, że doszło do porozumienia pomiędzy kozakami a rządem ukraińskim, co do wzajemnej pomocy przeciwko bolszewikom.

Według depeszy jednego z dowódców bolszewickich, sytuacja ma być bardzo poważna. Kaledin i Korniłow posuwają się w stronę Charkowa i Woroneża. Pomiędzy bolszewikami a kozakami doszło pod stacją Nikołowka do walki zaciętej, a pod Braiłowem i Garatinem odnieśli bolszewicy porażkę. Pod Ekaterynosławiem walka trwa już od dni pięciu. W Nowoczerkasku tworzy się podobno nowa armja zbiegów z Petersburga i Moskwy.

Amerykańskie biura werbunkowe.

„Vossische Zeitung" donosi: W Jassach i Galaczu założyli amerykanie biura werbunkowe, które zajmują się pozyskiwaniem oficerów rosyjskich dla armji amerykańskiej. Amerykanie obiecują bardzo wysokie wynagrodzenia, wyzyskując na wszelki sposób trudne położenie rosjan.

Echa zajść w Brześciu Litewskim.

„B. Z. am Mittag" dowiaduje się ze źródła miarodajnego co następuje:

Kanclerz Rzeszy zgodnie z udzielonemi posłom wyjaśnieniami, stoi wciąż na stanowisku pełnego i lojalnego zastosowania prawa narodów do samodzielnego stanowienia o swych losach, przyczem narodom tym powinna być zapewniona zupełna swoboda w wypowiadaniu się.

Głosowanie może i powinno być przeprowadzone wówczas dopiero, gdy wojska opuszczą prowincje okupowane. Jednakże wycofanie wojsk niemieckich nastąpić może tylko po uprzedniej demobilizacji armji rosyjskiej.

Twierdzenie tedy, że głosowanie odbywać się ma pod naciskiem oręża niemieckiego, jest fałszywe.

W jaki sposób ta złośliwa wiadomość z Petersburga dostała się na łamy kopenhaskiego „Politiken" nie można było ustalić dotychczas. Przypisać to należy prawdopodobnie świadomie fałszywej informacji, dostarczonej przeza petersburskiego korespondenta „Daily News", Ransoma.

Zresztą nieprawdziwa jest również wiadomość, pochodząca z tego samego neutralnego źródła, o tem, że przewodniczący komisji dla omówienia poszczególnych zagadnień pokojowych. znany również i w Niemczech, Radek, odmówił omawiania spraw gospodarczych, wobec nielojalnego pojmowania przez Niemcy prawa samookreślenia narodów.

Odmowę swą motywował Radek aresztowaniem 200-u członków partji mniejszości w Niemczech, co również niezgodne jest z rzeczywistością, gdyż uwięziono zaledwie kilka osób, które można przeliczyć na palcach jednej ręki, a podejrzanych poważnie o udział w aferze szpiegowskiej.

Komisje dla uregulowania spraw jeńców, kolei telegrafów i poczt obradują w Petersburgu w dalszym ciągu.

Omawiając nowy okres rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim, „B. Z. am M." pisze:

Należy mniemać, że ostatnia mowa Lloyda George'a będzie miała ten skutek, iż przekona rząd rosyjski o tem, że szczęścia dla siebie i dla Rosji oczekiwać może tylko od nas.

O udziale koalicji w rokowaniach, lub o przedłużeniu terminu nie może być mowy po obecnych wynurzeniach przedstawicieli koalicji.

Możemy jednak z ufnością spoglądać na przebieg nowego okresu rokowań brzeskich świadomi naszej prawości i ufni w naszą niewzruszoną moc wojenną; możemy spoglądać z taką samą ufnością, z jaką przyjął do wiadomości zażegnany „incydent" rząd niemiecki, od którego życzymy sobie jedynie, aby się i na przyszłość liczył z wyrazem woli partji i opinji.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 7-go stycznia. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

W łuku stanowisk na wschodzie od Ypres i w poszczególnych odcinkach pomiędzy drogami prowadzącemi z Artois na Cambrai rozwinęły się popołudniu gwałtowne walki artylerji.

Równocześnie pomiędzy Miette a Aisne, po obydwóch stronach Ornes i na zachodnim brzegu Mozeli trwał spotęgowany ogień artylerji i przyrządów do rzucania min.

Działalność bojowa piechoty ograniczała się do wywiadów na przedpolach stanowisk.

Z widowni włoskiej.

oraz na

froncie macedońskim

Położenie bez zmiany.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

PRZEDSTAWICIEL
E. Tuwim, Warszawa, Leszno 12

Kursy dyplomatyczno-konsularne.

Na skutek starań *departament* spraw politycznych c. i k. austrjacko-*węgierskie ministerstwo*, spraw zagranicznych zgodziło się *zorganizować* specjalny kurs dyplomatyczno-*konsularny* dla kandydatów do polskiej służby *zagranicznej*. Kurs odbywać się będzie w Wiedniu, *rozpocznie się* on 1-go marca r. b. i trwać będzie około roku. Obok wykładów teoretycznych uwzględnione będą i zajęcia *praktyczne*. Ilość uczestników kursu jest ściśle ograniczona. Warunki przyjęcia: *świadectwo* dojrzałości, ukończone *studja* uniwersyteckie (pierwszeństwo *mają* studja prawnicze) znajomość języka francuskiego i niemieckiego.

Kandydaci, odpowiadający tym *warunkom*, zgłaszać się mogą *osobiście* do departamentu spraw *politycznych* dla bliższego porozumienia.

Z ziem polskich

Kapitan Krzeczyński

na czele delegacji *internowanych* legjonistów stawił się w dniu Nowego Roku na *zamku*, celem złożenia życzeń Radzie Regencyjnej.

Imieniem Regentów *ks. arcybiskup* Kakowski wzywał internowanych do wytrwania, zaznaczając, że los ich ściśle związany jest z losem Polski. („Nowa Gazeta").

Zjadacze psów przed sądem.

Na dzień 28 b. m. wyznaczoną została sprawa o pożeranie psów.

W charakterze oskarżonych przed sądem stają: stróż domu przy ulicy Zgoda № 6, jego synowa i 14-letni wnuk. Oskarżeni *zwabiali psy do siebie*, zabijali je i zjadali. W ciągu kilku tygodni zjedli 18 psów.

Piotrków.

Przybył z Szwajcarji do Piotrkowa adwokat przysięgły Dobrosław Kleyna, głośny przed wojną obrońca w sensacyjnych procesach Damazego *Macocha*, hr. Ronikiera i w. in.

Mec. Kleyna z chwilą wybuchu wojny wyjechał do Rosji, gdzie w roku ubiegłym był świadkiem przewrotu rewolucyjnego. Jak donosi „Dziennik Narodowy" opowiadania mec. Kleyny z przeżyć rewolucyjnych wywołały w mieście sensacyjne zainteresowanie. Mec. Kleyna wyjeżdża w dniach najbliższych do Warszawy, gdzie ma misję z politycznych kół polskich w Rosji i Szwajcarji do premjera Kucharzewskiego.

Proces skautów.

W Poznaniu w końcu ubiegłego tygodnia przed tamtejszem sądem wojennym odbył się proces pięciu skautów, pp. Biwana, Brzeskiniewicza, Matysiaka, Palacza i Sniegockiego, oskarżonych *o przekroczenie* ustawy *o oblężeniu* przez urządzenie bez pozwolenia władz odpowiednich w październiku r. z. obchodu Kościuszkowskiego w lesie pod Maltą. Swiadków wezwano do sprawy 20-tu. *Obronę* wnosił adw. Drwęski.

Sąd skazał Sniegockiego, jako przywódcę, na 300 mar., Biwana — na 50 m., Brzeskiniewicza—na 50 mar., Matysiaka—na 50 mar., a Palacza — na 20 mar. kary lub względnie na areszt.

(*„Kurjer warsz."*).

„Dziennik Lubelski", organ lewicy, donosi, że pułkownik Smigły-Rydz oraz oficerowie 1, 4, 5, 6 pp. i 1 p. uł. wnieśli podania o przywrócenie ich do Polskiego Korpusu Posiłkowego.

Wiadomości bieżące.

— Zgon ś. p. Sprzączkowskiego.

Wielką sensację wywołała dziś w mieście wiadomość o nagłej śmierci [znanego w szerszych kołach obywatela miejscowego i kupca ś. p. Sprzączkowskiego.

Wczoraj jeszcze widzieliśmy zmarłego na odczycie p. Niemojewskiego, dziś zrana znaleziono go w mieszkaniu bez życia. Bliższych szczegółów brak narazie.

— Odczyt ks. Oraczewskiego.

Sprzedaż biletów na odczyt ks. Czesława Oraczewskiego pod tyt. „Armja Odrodzenia Narodowego", zapowiedziany na niedzielę dn. 13 stycznia w Sali Koncertowej, już się rozpoczęła i również jak wszystkie odczyty autora „Rozwoju charakteru", wzbudził zainteresowanie w tych sferach, dla których przyszłość Polski jest nieustanną troską.

Młodzież a w pierwszym rzędzie skauci obojga płci gremjalnie wybierają się na odczyt księdza Oraczewskiego.

Bilety w cenie od 60 fenigów nabywać można w składzie W-go Bogusławskiego, ul. Piotrkowska 100.

— Ze Stow. „Wiosna".

W niedzielę *o godz.* 2-ej popoł. nastąpiło poświęcenie lokalu Stow. „*Wiosna*" przy ul. *Gubernatorskiej.* Poświęcenia dokonał ks. prałat Tymieniecki, poczem rozpoczęto zabawę *fanfarą* przy choince.

Słowo wstępne wygłosił prezes. Stow., p. Nowicki, kładąc nacisk na znaczenie zrzeszenia się i wykazując doniosłość kooperatywy, która, zwłaszcza w dzisiejszych ciężkich czasach, oddaje wielkie usługi stowarzyszonym. Wyjaśnieniem dzieciom znaczenia choinki u polaków zakończył p. Nowicki swe piękne przemówienie.

Następnie zabawiano się śpiewaniem kolęd, deklamacją, muzyką gramofonową i t. p. Na zakończenie p. Skorka przemówił do dziatwy, w następujących słowach wyrażając jej życzenia:

„Bóg się rodzi, moc truchleje", mówi stara pieśń kolędowa. Oby w sercach Waszych, dziatwo polska, zrodziła się, wobec pamiątki Narodzenia Chrystusa, gorąca chęć pracy nad udoskonaleniem ducha, zahartowania woli na miarę takiej siły, przed którą truchleje moc zła. A zła jest wiele, aż za wiele wśród nas; zrodziła je ciemnota, więc z nią przedewszystkiem postanówcie sobie walczyć. Zgromadzeni *około choinki*, pamiętajcie sobie, że ten symbol choinki jest znakiem miłości wzajemnej dzieci jednego narodu. Obyście Wy młodzi, nadzieja kraju, dotrzymali tego, czego się po Was słusznie spodziewać mają prawo Rodzice i my, abyście stali się z czasem przodownikami i świecznikami społeczeństwa. A teraz przy tych życzeniach na przyszłość serdecznie pragnienia, aby ta choinka wspólna dała Wam jaknajwięcej radości, a Wasze postępy w naukach szanownym Rodzicom jaknajwięcej pociechy".

— Teatr Polski.

Dziś o godz. 7 i pół. wiecz. „Ich czworo" Zapolskiej.

Jutro o godz. 7 i pół wiecz. „Uriel Akosta" Gutzkowa.

W nadchodzący czwartek teatr Polski daje arcywesołą i zabawną komedię z angielskiego pod tyt. „Złoty wiek rycerstwa".

Udział w przedstawieniu biorą pp. Kiełińska, Sachnowska, Falęcka, Sławska, Sokolska, Morska, Stanisławski, Staszewski, Trzywdar, Pilarski, Woskowski, Tartakowicz i in.

Sztukę reżyseruje p. Stanisławski.

— Stow. esperantystów w Pabjanicach.

W Pabjanicach zostało zalegalizowane Stowarzyszenie esperantystów. Jako organizatorowie figurują pp. Grobliński, Kuchlewski i Trzeszczak.

— Sprzedaż ziemniaków i brukwi.

Z powodu ustania mrozów, ładowanie ziemniaków na stacjach już się rozpoczęło i w tych dniach składy miejskie rozpoczną detaliczną sprzedaż po mk. 17.60 za korzec; brukiew sprzedaje się od dzisiaj po mk. 6 za ćwiartkę.

— Sprzedaż nafty.

Od dnia dzisiejszego Sekcja zaprowiantowania miasta zaprzestała przyjmować prośby na otrzymanie nafty.

Wydawane są tylko kartki na otrzymanie nafty tym osobom, które dotychczas oddały swe prośby.

Naftę otrzymywać można przy ulicy Przejazd 92 od 9 rano do 2 po południu. (*)

— Karbid dla kooperatyw.

W dniu wczorajszym Sekcja zaprowiantowania miasta rozpoczęła sprzedaż karbidu dla kooperatyw po 1 mk. 25 fen. za funt. (*)

— Z Widzewa.

„Jasełka" M. Konopnickiej wystawione d. 6 b. m., przez Koło Widz. Macierzy, odegrano starannie.

Barwne stroje, narodowe tańce i śpiewy nadały miły wdzięk całości.

Należy się za to podzięka przełożonej pensji p. Zbijewskiej i p. Zalasikowi, prowadzącemu tańce. Szczególniej zaś, za użyczenie sali i za okazaną przychylność, dyr. fabr. p. Martinowi.

Ks. Bielawski, którego staraniem urządzono przedstawienie, zakończył wieczór krótkiem przemówieniem.

— Targi końskie.

Na zasadzie ogłoszenia Cesarsko Niem. Prezydjum Policji w Łodzi, z dnia 29 grudnia 1917 r., umieszczonem w № 69 Dziennika Urzędowego, targi końskie w Okręgu Łódzkim znów są dozwolone. W Łodzi targi końskie odbywają się na placu Rzeźni Miejskiej, ul. Inżynierska № 1.

— Udaremniona kradzież.

7 listopada r. ub. usiłowano dokonać kradzieży w składzie manufaktury Rozenbauma przy ul. Piotrkowskiej nr. 20.

Złodzieje zostali wówczas spłoszeni, a właściciel sklepu od owego czasu bacznie pilnował swego składu zwłaszcza w nocy.

Ubiegłej soboty wieczorem, gdy R. wszedł do składu i zapalił światło, z przerażeniem spostrzegł brak towarów na sumę 40,000 mk., a w ścianie do sąsiedniego domu duży otwór, dom ten (Piotrkowska nr. 18, graniczy z domem nr. 41 przy ul. Wschodniej. R. wybiegł na podwórze tego domu i zauważył wóz naładowany towarem, a przy nim kilka osób. Na wszczęty przez R. alarm, nieznajomi zbiegli.

Zawiadomiona policja kryminalna zabrała wóz z towarem. Przeprowadzone w tej oryginalnej kradzieży śledztwo wykryło, iż do właściciela domu nr. 18 przy ul. Piotrkowskiej, Salomonowicza, w dniu 20 grudnia r. ub. przyszedł jakiś nieznajomy i, przedstawiwszy się jako stolarz Fejnman Moryc (Widzewska nr. 10), wynajął lokal na warsztat stolarski. Lokal wynajęty sąsiadował ze składem R.

W ubiegły piątek wieczorem Fejnman zawiadomił stróża, iż ma tak dużo zajęcia, iż pozostanie na całą noc w warsztacie, widocznie wtenczas zrobiony został wyłom w ścianie. (z)

Etyka Talmudu.

Odczyt Andrzeja Niemojewskiego w chrz. Resursie Rzemieślniczej.

Wczoraj z inicjatywy izby handlowo-bankowo-przemysłowej polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi odbył się odczyt w sali Resursy Rzemieślniczej na temat „Etyka Talmudu". Odczyt ten pierwotnie wygłoszony był w Warszawie w r. ub. w sali T-wa pracowników handlowych i przemysłowych, następnie zaś autor wydał go w oddzielnej odbitce, dając możność zapoznania się z treścią odczytu szerokim masom społeczeństwa polskiego.

Fakt większego zainteresowania się etyką Talmudu przez sfery handlowe polskie świadczy, że właśnie te sfery najdobitniej odczuwają skutki tej etyki, stąd więc wynika większa potrzeba poznania właśnie w sferach handlowych etyki talmudu, na którym kształtują się dusze ciemnych mas żydowskich, a z któremi handlowcowi wypada mieć stosunki.

Na wstępie p. Niemojewski podkreślił, że już przed odczytem na bruku łódzkim starano się osłabić jego wywody o etyce talmudu, reklamując w jednym z pism łódzkich wydawnictwo, w którym wykazane są przeciwne wywody o etyce talmudu, niż te, do jakich on doszedł.

Że w tak olbrzymiej księdze, jak Talmud, znajdzie czytelnik i perły, nie ulega wątpliwości, mówił p. Niemojewski, lecz wobec ogromu rzeczy złych i wprost szkodliwych z punktu widzenia moralności i etyki chrześcijańskiej, nie mają one znaczenia dla całości Talmudu, który jest dla mas żydowskich nie tylko księgą o znaczeniu religijnem i etycznem, ale przedewszystkiem prawnem.

Talmud wywodzi rodowód nie od Biblji, lecz od Miszny, która początek swój ma w podaniach, przekazywanych z pokolenia w pokolenie jeszcze w czasach koczowniczych, przedhistorycznych; talmudy zaś są komentarzami Miszny.

Wprawdzie materjalistyczne przestrzeganie przepisów talmudu cofa wyznawców tegoż ostatniego do epoki kamienia łupanego, lecz wobec tego, że, jak już wielokrotnie w historji stwierdzono, nowe prawa, nowe ulepszenia są zawsze mniej trwałe, aniżeli prawa stare, chociażby te były nawet najgorszemi, rabini przeto unikają wszelkich nowinek w rytuale religijnym, wiedząc, że te przesądy, zbliżone do magji średniowiecznej, najbardziej spajają żydowskość w jedną całość.

Apelem do społeczeństwa polskiego, aby wyrabiało w sobie patrjotyzm ekonomiczny, zakończył p. Niemojewski wczorajszy odczyt, podkreślając, że ten jest panem kraju, kto jest panem rynku. *(jg.)*

Znaczenie incydentu brzeskiego.

„Norddeutsche Allgem. Zeitung" zamieszcza pod tytułem „Spokojna pewność" znamienny artykuł, który podajemy w streszczeniu:

„Incydent brzeski, który w wiadomościach porannych pism berlińskich z soboty, przybrał formy anormalne i groteskowe został ściśle sformułowany i sprowadzony do właściwego znaczenia przez oświadczenie podsekretarza stanu v. Buschego.

Rokowania nie zostały zerwane, nie zostały nawet czasowo odroczone. Wyrażone były jedynie pewne sprzeczne z ogólnie przyjętemi formami i zwyczajem życzenia rosyjskie, których spełnienie zostało przez nas natychmiast odrzucone. Obecnie będą one jednak omawiane, jednak nasze zasadnicze stanowisko nadal utrzymamy. Co się dalej stanie — tego przewidzieć nikt nie jest w stanie.

Lepiej by tedy było, by nie podnoszono burzy w szklance wody, by nie czyniono sensacji z rzeczy tak poważnych, jak rokowania o pokój po trzech i pół latach wojny. Wszak wydarzyć się mogą jeszcze i dalsze incydenty.

Delegaci nasi wyjechali z Berlina, zbrojni w zaufanie ogółu, silni otuchą, jaką natchnęła ich świąteczna przerwa, by kontynuować dzieło, zapoczątkowane w roku ubiegłym. Nie oni też spowodowali utrudnienie, lecz delegacja rosyjska.

Rząd bolszewicki albo przejął się wewnętrznym imperatywem wcielenia w czyn całej swej ideologji albo uległ zewnętrznym wpływom państw koalicji. Za pierwszym bodźcem przemawia natychmiastowa zgoda delegacji rosyjskiej na przyjazd jednak do Brześcia, za drugim — stanowisko Anglji.

Skutki były groźne tylko dla Rosji, gdyż wówczas druga rewolucja zwyciężyłaby pierwszą. O nas niech się nikt nie troszczy! Wojska nasze stoją na straży, a polityka biegnie słuszną drogą. Jeśli mówimy dziś Rosji: „Tu nasz kres, dalej nie ustąpimy!" — tu mamy również cel i program minimalny, ale nie dajemy folgi instynktom siły.

Zdajemy sobie tym tylko sprawę, iż nie jesteśmy słabsi, zmuszeni nieustannie do powtarzania: „tak" i „amen"!...

Wierzymy nie tylko w miecz i siłę naszą, lecz równocześnie w tyle kroć względem Rosji okazywaną lojalność i w nasze prawa.

Lojalnie, jak i poprzednio pragniemy pertraktować, jeśli bolszewicy wrócą do faktów, które sprowadzą pokój.

W związku z powyższym artykułem „Nordd. Allg. Ztg." pozwolimy sobie zwrócić uwagę na nasze stanowisko, zajęte już w rannym niedzielnym numerze. Nastrój po wiadomościach sobotnich uległ tak nagłej i zasadniczej zmianie, iż wprost wierzyć się nie chciało, iż wojna tak wzmogła w naszym społeczeństwie skłonności pesymistyczne.

Tymczasem logika polityczna nie upoważniała do przesadnej rozpaczy; stan gospodarczy, militarny, polityczny i psychiczny Rosji przemawia wyraźnie na korzyść pokoju, a nie ulega kwestji, iż mocarstwom centralnym zależy na porozumieniu się w Brześciu Litewskim.

Warunek przeniesienia rokowań na teren neutralny miałby decydującą rację bytu, gdyby chodziło o dołączenie się do nich i państw koalicji.

Niestety ostatnia mowa Lloyda George'a rozwiała wszelkie iluzje w tym względzie. Dziś tedy, — zastrzegamy znów, jak i poprzednio, że mówimy tylko o powodzie, streszczającym się w żądaniu przeniesienia rokowań na inne miejsce.

Smieszne jest mówić o zerwaniu dla tak w porównaniu z wagą pertraktacji błahej przyczyny.

Tymczasem przesadne wieści wywołały wybuchy radości w paskarskich sercach... Oby im Opatrzność za te najlepsze ich chęci boleśnie odpłaciła... rychłym pokojem!..

Anna Woźniak zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi za № 61,118/10.

Ostatnie telegramy.

Kwestje gospodarcze w Brześciu Litewskim.

Komisja główna parlamentu zajmowała się w poniedziałek sprawami wymiany jeńców; obecnie narady skierowują się w stronę spraw gospodarczych.

Dyrektor urzędu spraw zewnętrznych, Jahannes, dał pogląd wyczerpujący na przebieg gospodarczych rokowań z Rosją na podstawie aktów, które m. in. głoszą:

„Rokowania w sprawach gospodarczych nie mogły, naturalnie, być zakreślone na szerszą modłę. Przedewszystkiem o to chodziło, by wojna gospodarcza między obu krajami była zakończona i by postulaty, ułożone na konferencji paryskiej, nie znalazły zastosowania do stosunków rosyjsko-niemieckich.

Osiągnięto natychmiast zupełne porozumienie w tej sprawie.

Niejednokrotnie zaznaczano, iż Rosja żywi niechęć do podstaw stosunków ekonomicznych w ich ujęciu w traktatach lat 1894 i 1904. Przypuszczają w Rosji, iż traktaty te zostały wymuszone, gdyż umowę pierwszą zyskały Niemcy po skutecznej wojnie celnej, a w r. 1904 udało się im odnowić traktat, jak twierdzą delegaci rosyjscy, z powodu wojny japońskiej.

Niemcy uważają, iż Rosja nie uczyniła złego interesu wiążąc się owemi umowami, jednak trudne jest wmówienie tego delegacji, która powołuje się na rosyjską statystykę, wedle której handel Rosji z Niemcami wykazuje bilans pasywny.

Nasze wyliczenia wykazują odwrotność a dokładne sprawdzenie ich okaże, że jedynie nasze cyfry są słuszne.

Statystyka rosyjska uznaje transito surowców przez Niemcy za wwóz niemiecki co jednak nie miało miejsca. Odwrotnie nie przewidują Rosjanie, iż olbrzymie transporty zboża, idące z południa do portów holenderskich i belgijskich, stamtąd dopiero idą do Niemiec.

Dotychczas nie zdołaliśmy wymóc nawet krótkoterminowego przedłużenia traktatu.

Delegacja rosyjska wyraziła gotowość do przystąpienia do rokowań gospodarczych, skoro uwzględnione będą nowe warunki.

Po takim postawieniu sprawy kolej przyszła na kwestję największego uprzywilejowania. Delegaci rosyjscy uznali za słuszny pogląd niemiecki i zasadniczo się z nim zgodzili.

Poczym na jaw wyszła kwestja wielkiej wagi, mianowicie, jak ułożą się stosunki z temi terytorjami, które albo od Rosji odpadną i staną się samodzielnemi państwami, albo też będą z Rosją w ściślejszym lub słabszym związku (Finlandja, Kaukaz, Ukraina). Zastrzegliśmy, iż uregulowanie kwestji tych zależy od stosunków z Austro-Węgrami i innemi sprzymierzeńcami, z któremi tworzymy całość.

Również i to zagadnienie nie jest jeszcze całkowicie wyjaśnione, lecz zasadniczo rosjanie uznali nasze szczególne stosunki z Austro-Węgrami i t. d.

Czasokres największego uprzywilejowania (20 lat) został uznany za zbyt długi.

Następne wyjaśnienia zostały uznane, jako poufne.

Dr. Johannes raz jeszcze przemawiał by wniknąć w kwestje gospodarcze.

Następne posiedzenie w środę.

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórne, zewnętrzne i włosów
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 8—2 i od 4—9,
Panie od 5—6.

Chłopcy
do pracy mogą się zaraz zgłaszać.
Zawadzka № 41.

Nauczycielki, nauczyciel, freblanki — wychowawczynie bony—pielęgniarki, ochroniarki; wykwalifikowanych rządców-agronomów i gospodynie poleca **Pierwszorzędne Biuro pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 109.**

LUNA

Dziś i dni następnych wielka aktualna sensacja!

NIEWOLNICA MAHARADŻY

(Korona z Kerkÿry),

wzruszający dramat w 5-ciu częściach z wszechświatową i sławną amerykańską artystką po raz pierwszy na ekranie

MADY CHRISTIANS

Wymieniony obraz pochodzi z kinematograficznego biura „Asta" w Warszawie.

Początek przedstawień o g. 4 i pół, ostatnie o g. 9 w. *W niedziele i święta o g. 3 pp. Passepartouts i bilety ulgowe nieważne.*

Kawiarnia i Restauracja „Savoy"

Z dniem dzisiejszym objąłem kierownictwo Kawiarni i Restauracji „SAVOY".

Mając nadzieję, że Szan. Publiczność raczy w równej mierze, jak dotychczas zaszczycać mnie swoim poparciem i względami

pozostaję z wysokim szacunkiem

Oswald Rohnke.

ZAJĄCE

Marek 12.—sztuka,

DRÓB Mk. 2.75 funt.

POLECA

Handel win A. TRAUTWEIN

Piotrkowska 73.

Towarzystwo Akc.

Ł. J. BORKOWSKI

w Łodzi, ul, Widzewska № 60.

poleca ze składu

Torf prasowany

suchy

i drzewo opałowe rąbane

szczapowe i pieńkowe.

BELKI żelazne CEMENT WAPNO budowlane i nawozowe.

Dachówka cementowo azbestowa i gliniana w różnych gatunkach.

Rok założenia 1905. Rok założenia 1905.

Kursy Buchalteryjne I. Mantinbanda

w Łodzi Przejazd 12.

Wykłady w następnem półroczu rozpoczną się 24 stycznia 1918 r. o godzinie 7 wieczorem. Przedmioty następujące: buchalterya pojedyńcza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska i stenografja polska, korespondencja niemiecka i stenografia niemiecka, korespondencja rosyjska, prawo handlowe i wekslowe, ekonomja polityczna, kaligrafia i pisanie na maszynie, język polski i niemiecki.

Zapisy prócz niedziel i świąt codziennie od godz. 10 — 1 i od 3 pp. — 9 w przyjmuje Kancelarja kursów Przejazd 12.

Dyrektor kursów **I. Mantinband.**

Nie surogat lecz prawdziwa **Dębowa skóra.** Trwalsza niż **skóra** przedwojenna. Sprzedaje osobom prywatnym i z rabatem kooperatywom póki zapas starczy.

Krzyżowe zelówki:

męskie	— — —	Mk. 7—12.
damskie	— — —	„ 5— 7.
dziecinne	— —	„ 3— 5.

Bernard Bergman,

skład skór.

Łódź, Piotrkowska 44.

Pierwsza

+ chrześcijańska lecznica +

chorób zębów i jamy ustnej, **teraz Sienkiewicza № 83,** róg Ewangielickiej.

Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby Leczenie homeopatyczne. Od 9—6.

Szkoła techniczna

w Łodzi, Pańska 9.

Czynne są oddziały: budowlany, mechaniczny i elektrotechniczny. Warunki przyjęcia udziela kancelarja codziennie od 3—5. Zapis nowych kandydatów i kandydatek przyjmuje kancelarja.

Jedyny w Łodzi **Zakład reperacyjny** garderoby używanej; przerabia, nicuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa starannie, szybko i tanio. Poleca Sortownia Chrześcijańska **Piotrkowska № 174.**

Kupuje stare używane filmy kinematograficzne (szmelc). Piotrkowska 82, „Merkur".

Meble różn z 4-ch epokoi sprzedam oraz kasę ogniotrwałą. Piotrkowska 189—9.

Osoba młoda, znająca się na gospodarstwie domowem, kuchni i szyciu, poszukuje miejsca gospodyni u samotnego starszego pana. Wymagania skromne. Oferty w Adm. G. Ł. pod „R. Z."

Opał najlepszy i najtańszy. Wyborowy, suchy, palący się płomieniem torf, sprzedaje na pudy i wozy. Biuro Opałowe „Ciepło", Zawadzka 53, róg Lipowej.

Pokój umeblowany do wynajęcia Przejazd 14 II piętro front.

Potrzebni są terminatorzy do ślusarni. Łąkowa 22.

Licytacje przymusowe.

W środę, dnia 9-go b. m. będą sprzedane następujące przedmioty za gotówkę:

1) o godz. 8-ej rano przy ulicy Spacerowej 32: kredens,

2) o g. 9-ej r. przy ul. Piotrkowskiej 35: lustro,

3) o g. 9.15 r. przy ulicy Piotrkowskiej 16: kredens, szafa z lustrem,

4) o g. 9.30 r., Nowy Rynek 11: lustro, biurko, kredens, otomana, zegar, nocne szafki, waga itd.

5) o g. 9.45, Zgierska 45: otomana,

6) o g. 10, Długa 14: lustro,

7) o g. 10.30, Srebrzyńska 73: lustro,

8) o g. 10.45, Zawadzka № 15 kredens, sofa, pianino, lustro itd.

9) o g. 11, Wólczańska 4: otomana,

10) o g. 12.15, Nowo-Cegielniana № 24: lustro toaletowe,

11) o 12.30, Luiza № 15: lustro: stolik,

12) o 12.45, Benedykta 33: lustro, tremo.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

---

21 Główna. Krawiecka pracownia garderoby męskiej tanio wykonywa obstalunki: nicowanie, reperacje, czyszczenie, pranie. J. Wojciechowski, Główna 21.

Marjanna Grochulska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Tekla Ciesielska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Tomasz Przybylski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i paszport familijny, wydany w Łodzi na imiona: Zenona, Józefa, Karola, Janiny i Karoliny: Przybylskich.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi i legitymacja na chleb, wydana na 11 osób, na imię Eljasza Karo, Łódź, Ogrodowa № 3.

Zaginęła książeczka udziałowa za № 75, po zmarłym Józefie Stieglitz, wydana z T-wa „Metalowiec".

Redaktor i wydawca JAN GRODEK Przejazd 8,

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA Przejazd 8